

UCHWAŁA

Dnia 26 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Piotr Sławomir Niedzielak (sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

Protokolant Ewa Śliwa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Wydziału Spraw Wewnętrznych
Iwony Potrykus

w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w S. – E. Z.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej

na posiedzeniu w dniu 26 lutego 2021 r.

zażaleń obwinionej oraz prokuratora Prokuratury Krajowej

na uchwałę Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej

z dnia 14 września 2020 r., sygn. akt I DO 35/20

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie obwinionej do odpowiedzialności karnej
za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z
art. 12 § 1 k.k.

uchwała:

I. zmienia zaskarżoną uchwałę, w ten sposób, że:

1. odmawia zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w S. E. Z. za to, że w okresie od 14 stycznia 2019 r. do 12 kwietnia 2019 r. w S. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie reprezentującego Skarb Państwa Dyrektora Sądu Okręgowego w K. w

błąd co do prawa uzyskania przez siebie jako sędziego zwrotu kosztów dojazdów, doprowadziła Skarb Państwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 566 zł w ten sposób, że będąc obwinioną przed Sądem Dyscyplinarnym przy Sądzie Apelacyjnym w (...) w sprawie o sygn. akt ASD (...), przesłała do Sądu Okręgowego w K. za pośrednictwem Sądu Rejonowego w S. rozlicznie trzech wyjazdów ze S. do Ł. w ramach uzyskanych delegacji służbowych i poleceń wyjazdów o numerach (...), w następstwie czego otrzymała nienależną jej sumę 566 zł tytułem zwrotu kosztów podróży, tj. czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k;

2. uchyła rozstrzygnięcia z punktów 2 i 3 zaskarżonej uchwały;

II. w pozostałym zakresie zaskarżoną uchwałę utrzymuje w mocy;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator delegowany do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej pismem z dnia 30 lipca 2020 r., sygn. akt PK IVX Ds. (...), wniósł o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w S. E. Z. za to, że:

w okresie od 14 stycznia 2019 r. do 12 kwietnia 2019 r. w S. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie reprezentującego Skarb Państwa Dyrektora Sądu Okręgowego w K. w błąd co do prawa uzyskania przez siebie jako sędziego zwrotu kosztów dojazdów, doprowadziła Skarb Państwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 566 zł w ten sposób, że będąc obwinioną przed Sądem Dyscyplinarnym przy Sądzie Apelacyjnym w (...) w sprawie o sygn. akt ASD (...), przesłała do Sądu Okręgowego w K. za pośrednictwem Sądu Rejonowego w S. rozlicznie trzech wyjazdów ze S. do Ł. w ramach uzyskanych delegacji służbowych i poleceń wyjazdów o numerach (...), w następstwie czego otrzymała nienależną jej sumę 566 zł tytułem zwrotu kosztów podróży, czym przekroczyła swoje uprawnienia działając na szkodę interesu

publicznego, tj. czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy Izba Dyscyplinarna uchwałą z dnia 14 września 2020 r., sygn. akt I DO 35/20:

1. zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w S. E. Z., za to, że: w okresie od 14 stycznia 2019 r. do 12 kwietnia 2019 r. w S. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie reprezentującego Skarb Państwa Dyrektora Sądu Okręgowego w K. w błąd co do prawa uzyskania przez siebie jako sędziego zwrotu kosztów dojazdów, doprowadziła Skarb Państwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 566 zł w ten sposób, że będąc obwinioną przed Sądem Dyscyplinarnym przy Sądzie Apelacyjnym w (...) w sprawie o sygn. ASD (...), przesłała do Sądu Okręgowego w K. za pośrednictwem Sądu Rejonowego w S. rozliczenie trzech wyjazdów ze S. do Ł. w ramach uzyskanych delegacji służbowych i poleceń wyjazdów o nr. (...), w następstwie czego otrzymała nienależną jej sumę 566 zł tytułem zwrotu kosztów podróży, tj. czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk;

2. zawiesił sędzię E. Z. w czynnościach służbowych;
3. obniżył wynagrodzenie sędzi E. Z. o 25%;
4. w pozostałej części wniosek oddalił;
5. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Zażalenia na uchwałę wywiedli sędzia E. Z. i Prokurator.

Sędzia E. Z. zaskarżyła uchwałę, co do:

- pkt. 1, tj. zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za opisany tam czyn, mający stanowić przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. oraz - pkt. 2 i pkt. 3, tj. zawieszenia jej w czynnościach służbowych i obniżenia wynagrodzenia o 25 %.

Wniosła o zmianę pkt. 1 uchwały poprzez oddalenie wniosku prokuratora Prokuratury Krajowej z dnia 30 lipca 2020 r. w sprawie PK XIV Ds. (...) o udzielenie zezwolenia na pociągnięcie jej do odpowiedzialności za czyn mający stanowić

przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. oraz o uchylenie pkt. 2 i pkt. 3 w/w uchwały.

W uzasadnieniu zażalenia podniosła generalnie, że okoliczności jej zachowania nie dają podstawy do przyjęcia, że zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż działała w zamiarze kierunkowym, tj. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia cudzym mieniem, gdyż jej zachowanie było wyłącznie nieumyślne, jak również aby swoim zachowaniem wprowadziła kogokolwiek w błąd albo wyzyskała czyjkolwiek błąd lub niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Prokurator zaskarżył uchwałę w całości. Zarzucił uchwale - obrazę przepisu prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionej, tj. art. 231 § 2 kk polegającą na niesłusznym i bezzasadnym uznaniu, że zachowanie sędziego Sądu Rejonowego w S. E. Z. wyczerpało li tylko znamiona występków z art. 286 § 1 kk, podczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz jego prawidłowa ocena w wysokim stopniu uzasadniają, iż swoim działaniem sędzia dopuściła się przestępstwa z art. 231 § 2 kk pozostającego w kumulatywnym zbiegu z art. 286 § 1 kk;

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego w S. E. Z. za czyn wyczerpujący znamiona występków z art. 231 § 2 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zaskarżona uchwała nie mogła się ostać, gdyż zażalenie sędziego E. Z. jest trafne.

Zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo wymaga, zgodnie z art. 80 § 2c. ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez sędziego przestępstwa.

Analiza okoliczności faktycznych zachowania sędziego w niniejszej sprawie nie daje podstaw do stwierdzenia, aby takie podejrzenie zachodziło nie tylko w zakresie przestępstwa stypizowanego w art. 231 § 2 k.k., ale również w płaszczyźnie występków określonego w art. 286 § 1 k.k.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii czy zaistniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego E. Z. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., stwierdzić trzeba, że owo uzasadnione podejrzenie musi zachodzić w stosunku do każdego ze znamion czynu określonego w wyżej wskazanym przepisie ustawy karnej, zarówno znamion strony przedmiotowej, jak i podmiotowej.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 286 § 1 k.k. za występki określony w tym artykule odpowiada wyłącznie ten, kto „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania”.

Warunkiem koniecznym dla oceny, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego tego przestępstwa, jest zatem zaistnienie uzasadnionego podejrzenia, że zachowanie sprawcy polegało na wprowadzeniu określonego podmiotu w błąd albo wyzyskania jego błędu lub niezdolności do przedsiębranego działania.

W realiach niniejszej sprawy, problem znamion określających czynność sprawczą pozostał poza polem widzenia sądu orzekającego, który skoncentrował się na fakcie, że wynikiem zachowania sędziego E. Z. było wypłacenie jej nienależnie z kasy Skarbu Państwa kwoty 556 złotych.

Tymczasem okoliczności faktyczne sprawy wykluczają wprost uzasadnione podejrzenie zaistnienia w zachowaniu sędziego E. Z. wyżej wskazanych znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Niezależnie bowiem od tego, jak oceniać pod względem prawnym złożoną kwestię tożsamości osoby wprowadzonej w błąd oraz osoby rozporządzającej mieniem, jako warunku konstytutywnego dla zaistnienia występków z art. 286 § 1 k.k. (również mając na względzie, że w realiach niniejszej sprawy rysuje się ona na tle, w praktyce, nie do końca określonej relacji ustrojowej pomiędzy organami administracji sądowej - prezesem sądu i dyrektorem sądu i to w szczególnym układzie funkcjonalnym, tj. pomiędzy prezesem sądu rejonowego, w którym nie funkcjonuje organ administracji sądowej - dyrektorem sądu rejonowego, a dyrektorem sądu przełożonego, tj. sądu okręgowego) stwierdzić kategorycznie należy (przyjmując nawet najbardziej liberalną wykładnię rzeczonych zagadnień z punktu

widzenia możliwości dopuszczalnego poszerzenia granic odpowiedzialności danej osoby za omawiane przestępstwo) że nie ulega wątpliwości, iż dla jego bytu jest konieczne, aby ta "pośrednicząca" osoba, która nie dokonuje samodzielnie rozporządzenia mieniem, nieświadomie przedstawiała osobie rozporządzającej mieniem informacje prowadzące do powstania po jej stronie błędnego wyobrażenia o rzeczywistości relewantnej z punktu widzenia decyzji o rozporządzeniu mieniem (patrz Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363, pod red. A. Zolla, opublikowano WK, 2016).

Działanie Dyrektora Sądu Okręgowego w K. było bowiem czystą pochodną (de facto technicznym następstwem) działania Prezesa Sądu Rejonowego w S., bez którego wypłata należności z tytułu delegacji służbowej w ogóle nie była możliwa, prezes sądu musiał bowiem uprzednio zatwierdzić, na wniosek sędziego, delegację służbową, a tym samym wydawał sędziemu polecenie wyjazdu służbowego w określonym celu, czasie i do określonego miejsca, zaś sędzia E. Z. postulowała jedynie o pozytywne rozpatrzenie wniosku (co ma znaczenie również w płaszczyźnie znamion z art. 231 § 2 k.k.).

Najważniejsze jednak jest to, że Prezes Sądu Rejonowego w S. p. Ł. S. miał nie tylko pełną świadomość co do rodzaju wyjazdu sędziego, gdyż sędzia E. Z., ubiegając się o wystawienie delegacji, nie ukrywała w jakiej sprawie i w jakim charakterze procesowym zamierza udać się do Ł. (nie przekazała ani Prezesowi Sądu Rejonowego ani za jego pośrednictwem Dyrektorowi Sądu Okręgowego żadnych błędnych informacji. Nie wprowadziła zatem Prezesa Sądu w błąd. Zarazem nie sposób przyjąć, aby wyzyskała błąd tego organu (nie mówiąc już w o wyzyskaniu niezdolności tego podmiotu do należytego pojmowania przedsiębranego działania). Pomimo tego, że celem wyjazdu sędziego było uczestnictwo we własnej rozprawie dyscyplinarnej, Prezes sądu nie widział żadnych przeszkód do akceptacji w/w wniosku sędziego o delegowanie - zatwierdzenia delegacji i - jak już wspomniano - wydania sędziemu polecenia wyjazdu służbowego.

Wynika to jasno z wiarygodnych zeznań Prezesa Sądu Rejonowego w S. p. Ł. S., w których stwierdził wprost - „Pani sędzia zwróciła się do mnie z prośbą o delegację służbową. Prośba została złożona ustnie w sekretariacie za

pośrednictwem mojej sekretarki (...). Nie miałem na piśmie informacji, że jest to postępowanie toczące się w związku z postępowaniem dyscyplinarnym, ale miałem taką nieformalną informację. Wiedziałem w jakim charakterze wyjeżdża. Zorientowałem się w przepisach usp i kpk, do których usp odsyła i na tamten moment nie widziałem przeszkód, żeby nie wysłać Pani sędzi na delegację.”

Z opisanych wyżej względów, nie było podstaw do przyjęcia, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego E. Z. przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k.

Wskazać również należy, że opisane okoliczności wykluczają możliwość przyjęcia, że zachodzi uzasadnione, podejrzenie, że sędzia E. Z. przez sam fakt wystąpienia z wnioskiem o delegowanie działała z zamiarem kierunkowym. „Przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Jego znamiona podmiotowe znacznie wybiegają poza samo zachowanie się zewnętrzne sprawcy (...). Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu (...). W płaszczyźnie woluntatywnej zamiar oszustwa musi przyjmować postać chęci skierowanej na zachowanie prowadzące do wywołania błędu, wyzyskania błędu lub wyzyskania niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania, chęci doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę, w stosunku do której sprawca podejmuje działania wprowadzające w błąd, zaniechania poinformowania o pozostawaniu przez tę osobę w błędnym przekonaniu lub zachowania polegającego na wyzyskaniu jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania oraz chęci osiągnięcia przy pomocy obu opisanych wyżej zachowań korzyści majątkowej (patrz publikacja jak wyżej).

Tak jednak w niniejszej sprawie nie było, o czym świadczą bezpośrednio i dobitnie wyżej wymienione okoliczności działania sędziego E. Z., jak również inne pośrednie fakty między innymi takie jak okoliczność, że całe zdarzenie zostało ujawnione na skutek własnego działania sędziego, która przyznała przed sądem dyscyplinarnym, że korzysta z delegacji służbowych, jak również jej wyjaśnienia

dlaczego nie ubiegała się o takie delegowanie w innych sprawach dyscyplinarnych (nieporównalnie mniejsza odległość do siedziby sądu dyscyplinarnego, niż w wypadku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...), czego Sąd *meriti* nie rozważył prawidłowo), a ponadto fakt niezwłocznego zwrotu całej pobranej kwoty, po podjęciu wiedzy, że przysporzenie było nienależne.

W tym stanie rzeczy nie sposób zarazem podzielić twierdzenia Sądu *meriti*, że czynienie dalszych ustaleń w sprawie wymaga udzielenia Prokuratorowi zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej w zakresie czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Stwierdzić bowiem należy, rekapitułując wyżej przedstawione wywody, że aktualny stan dowodów, wyklucza uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego E. Z. wyżej wskazanego przestępstwa.

Zarazem, w odniesieniu do zażalenia Prokuratora podnieść należy, że Sąd *meriti* miał całkowicie rację odmawiając pociągnięcia sędziego E. Z., w kontekście art. 231 § 2 k.k.

Podzielając - co do zasady - argumentację uzasadnienia zaskarżonej uchwały w tej ostatniej kwestii, podkreślić kolejny raz należy, że sędzia E. Z. miała jedynie zdolność postulatywną w zakresie możliwości wyjazdu służbowego w związku z toczącym się postępowaniem dyscyplinarnym i nie miała możliwości podjęcia w tym zakresie żadnej wiążącej decyzji. Nie była zatem podmiotem, który mógł się w opisanych realiach dopuścić przekroczenia uprawnień w rozumieniu art. 231 § 2 k.k.

Przypomnieć jednocześnie należy, że podstawą odpowiedzialności za czyny z art. 231 k.k. może być wyłącznie nadużycie uprawnień (niedopełnienie obowiązku), które stanowi przejaw kompetencji władczych funkcjonariusza (w wypadku sędziego również orzeczniczych, co trafnie zauważył Sąd I instancji). Przekroczenie uprawnień (niedopełnienie obowiązków) nie może zatem dotyczyć czynności pozostających poza merytoryczną działalnością określonej instytucji publicznej, którą funkcjonariusz reprezentuje lub samoistną funkcjonariusza jako organu władzy państwowej.

Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do sytuacji, w której każde naganne zachowanie sędziego również w wewnętrznych stosunkach

pracowniczych, czy nawet w życiu prywatnym, całkowicie niezwiązane i nieoddziałujące na wykonywanie przez niego władztwa publicznego wynikającego z pełnionego urzędu, musiałyby być rozpatrywane w kontekście naruszenia art. 231 k.k., czego z oczywistych względów nie sposób zaaprobować.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uchwalił jak na wstępie.